

Wydział Środowiska i Rolnictwa U.M. Wrocławia Zwierzaki na Pawłowicach

„Programu ograniczania uciążliwości związanych z dzikimi zwierzętami bytującymi na terenie Miasta Wrocławia” w latach 2016-2018.

W granicach Miasta Wrocławia bytuje na stałe bądź okresowo wiele gatunków dzikich zwierząt, w tym m.in. dziki, samy, lisy i kuny. Jest to związane z dużą powierzchnią terenów niezurbanizowanych, np. pól uprawnych, parków, lasów, zadrzewień oraz dolin rzecznych, które stanowią ok. 1/3 powierzchni miasta. Zwierzęta znajdują w granicach miasta dogodne warunki bytowe również dzięki niewłaściwym zachowaniom ludzi, np. wyrzucanie resztek żywności poza kontenery, czy dokarmianie niebezpiecznych zwierząt domowych w miejscach dostępnych również dla zwierząt dzikich. Stwarza to określone problemy i zagrożenia np. szkody w uprawach rolnych, ogródkach działkowych czy w przydomowych posesjach. Dużym zagrożeniem są kolizje drogowe z udziałem dzikich zwierząt, a także uszkadzanie przez dzikie wałów przeciwpowodziowych. Proces zasiedlania przez dzikie zwierzęta terenów miejskich jest problemem dotyczącym wszystkich większych aglomeracji, a zjawiska tego nie da się zdaniem Wydziału całkowicie wyeliminować. Dążymy jednak do wypracowania systemu działań profilaktycznych i doraźnych, mających na celu zapobieganie i ograniczanie konfliktów na linii człowiek – dzikie zwierzę.

W związku z powyższym – mając na uwadze troskę o bezpieczeństwo mieszkańców oraz zwie-

rząt – Wydział Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego Wrocławia informuje, że w latach 2016-2018 będą kontynuowane działania w ramach „Programu ograniczania uciążliwości związanych z dzikimi zwierzętami bytującymi na terenie Miasta Wrocławia”. Realizacja ww. działań polegać będzie na równoległym wykonywaniu trzech zadań: 1. redukcja liczebności dzikiej zwierzyny bytującej w mieście poprzez odłowy lub odstrzały redukcyjne; 2. prowadzenie całodobowego pogotowia interwencyjnego ds. dzikich zwierząt oraz zapewnienie ośrodka rehabilitacji dzikich zwierząt dla zwierząt pochodzących z terenu miasta; 3. zapobieganie migracji zwierzyny w głąb miasta poprzez jej zatrzymywanie na obrzeżach. Wykonawcy ww. zadań zostali wyłonieni zgodnie z ustawą z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2015 r., póź. 2164).

UWAGA!

W przypadku bezpośredniego kontaktu z dzikimi zwierzętami należy zachować spokój oraz powoli oddalić się. Nie należy dokarmiać dzikich zwierząt oraz podejmować żadnych działań „na własną rękę”. Prosimy nie dotykać i nie zabierać dzikich zwierząt z ich środowiska.

Zgłoszenia incydentów związanych z dzikimi zwierzętami na terenie Wrocławia należy kierować do dyżurnych Miejskiego Centrum Zarządzania Kryzysowego tel: 71 770 22 22.

Jarosław Żugaj Będzie lepiej

Dnia 19 maja, podczas sesji Rady Osiedla, odbyło się spotkanie z przedstawicielem sieci sklepów DINO w sprawie zagospodarowania terenu wokół obiektu. Rada Osiedla przedstawiła obecną sytuację oraz oczekiwania dotyczące



funkcjonowania sklepu. Spotkanie zostało zorganizowane przez Radę po kilkakrotnych interwencjach mailowych i telefonicznych mieszkańców, w związku z utrudnieniami w dostępie do sklepu oraz blokowaniem ulicy Szarotkowej, podczas dostawy towaru, w godzinach porannych. Wcześniejsze zapewnienia przedstawi-

cieli sklepów DINO o ustaleniu godzin dostaw w taki sposób, aby zminimalizować utrudnienia, nie zostały zachowane. Kilkakrotnie otrzymywaliśmy, jako Rada Osiedla, zdjęcia od mieszkańców odwożących ulicą Szarotkową dzieci do Szkoły Podstawowej nr 39 i napotykających tam samochód dostawczy blokujący przejazd. ►

KROKUS OGRODY

Marlena Braun-Strzyżewska i Piotr Strzyżewski

OFERUJEMY PAŃSTWU USŁUGI W ZAKRESIE:

- projektowania, realizacji i serwisu ogrodu,
- cięcia oraz formowania drzew i krzewów owocowych i ozdobnych,
- mielenia gałęzi rębakiem.

ZAPEWNIAMY PROFESJONALNY POZIOM USŁUG!

509 273 962 501 484 191
krokus.ogrody@gmail.com

W sobotę, 4 czerwca, zapraszamy na **FESTYN OSIEDŁOWY** połączony ze świętowaniem 70-lecia Szkoły Podstawowej nr 39 na Pawłowicach oraz **OTWARCIEM KĄPIELISKA** dla mieszkańców i gości. Kąpielisko zostało wykonane przez firmę „Spartan”, która podjęła się tego zadania po przeprowadzonym przetargu przez Urząd Miejski. Kąpielisko będzie również zarządzane przez centrum treningowe Spartan. Korzystanie z kąpieliska ma być bezpłatne.

USŁUGI MINIKOPARKĄ

Wykopy pod:

- przyłącza wod-kan, prąd, gaz
- fundamenty
- drenaże
- niwelacja i równanie terenu

KOMPLEKSOWE WYKONANIE

- przyłącza kanalizacyjnych
- drenaży
- odwodnień



TRANSPORT do 3 ton

- piasek żwir
- mieszanki granitowe
- kamień ozdobny
- humus



tel: 509 310 984

ul Kłokoczyska 185, Wrocław
www.koparkamini.pl
e-mail: kontakt@koparkamini.pl

WIEŻBA
DACHOWA 700zł

PIOTR MOROSKI
SKŁAD DREWNA

• DESKI ŁATY • KRAWĘDZIAKI

• PODBITKA DACHOWA

super oferta!!

tylko 700 zł

/m² (+VAT)

WIEŻBA
DACHOWA 700zł

kom. 501 667 720
ul. Kamieńskiego 188

Za każdym razem sprawa była zgłaszana do Straży Miejskiej oraz do siedziby DINO. Dzięki kilkakrotnej interwencji Strażników Miejskich w sklepie i upomnieniu kierowcy, sytuacja okresowo ulegała poprawie. Podczas rozmów z mieszkańcami oraz z Księdzem Proboszczem, na temat potrzeb mieszkańców, postanowiliśmy jako Rada Osiedla zadbać o zorganizowanie terenu wokół sklepu, by mieszkańcy, którzy docierają do sklepu pieszo lub przyjeżdżają, mogli z niego korzystać w sposób komfortowy i bezpieczny. Dostawy do sklepu powinny być prowadzone w sposób gwarantujący korzystanie z przyлегаłych ulic pozostałym użytkownikom dróg.

Na spotkaniu z przedstawicielem sklepów DINO przedstawiliśmy nasze oczekiwania. Chcielibyśmy, aby teren przed sklepem został zniwelowany i aby w tym miejscu powstał parking dla samochodów i rowerów. Jednocześnie należy zadbać o dostęp do sklepu dla osób w zaawansowanym wieku, którzy są ważną częścią naszej społeczności lokalnej. Teren za sklepem powinien zostać utwardzony i udostępniony dla dostaw z możliwością parkowania w godzinach popołudniowych. Zdajemy sobie sprawę z ograniczeń, jakie wynikają z wielkości działki. Jednak jesteśmy przekonani, że jest możliwość lepszego zorganizowania terenu wokół sklepu. Przedstawiciel DINO odnotował uwagi oraz odniósł się do nich w sposób pozytywny. Nasze postulaty zostały przyjęte ze zrozumieniem, a przedstawione rozwiązania są spójne z koncepcją, jaką obecnie ma właściciel sieci DINO względem tego obiektu. Sieć DINO rozpoczęła właśnie rozmowy z właścicielem obiektu na temat przeprowadzenia zmian w organizacji terenu wokół sklepu. Będziemy zainteresowani, aby te rozmowy zostały sfinalizowane oraz aby przedstawione plany zagospodarowania ujrzały światło dzienne.



Usługi Brukarskie

Układanie kostki, budowa podjazdów, placów, chodników, tarasów oraz naprawa bruku.

tel 514 777 088, brukomania.pl

SERWIS GSM

ul. Oleśnicka 12, Wrocław, tel 71 322 28 15, czynne: pon 11-18, wt-pt 10-18, sob 10-15

Naprawa telefonów, tabletów, smartfonów (iPhone, HTC, Nokia, Sony i inne), nawigacji, urządzeń po zalaniu, po upadku, nieuruchamiających się, zmiana oprogramowania, naprawy softu, usuwanie simlocków, wymiana zbitych ekranów, naprawa ładowania, ekspertyza, wycena na miejscu."

Jacek Orzechowski

„Pawłowice” u Prezydenta

W lipcu zeszłego roku Jerzy Szachnowski, redaktor „Pawłowic”, przesłał do Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Andrzeja Dudy, list gratulacyjny z załączonymi kilkoma egzemplarzami czasopisma „Pawłowice”. Po długim czasie oczekiwania redakcja otrzymała odpowiedź kancelarii.

Serdecznie dziękujemy za gratulacje i życzenia dla Pana Prezydenta.

Zapewniamy, że Pan Prezydent jest informowany, zgodnie z przyjętym trybem, o treści napływającej korespondencji – również tej, która zawiera postulaty zmiany obowiązujących przepisów prawa. Wypływające z listów wnioski są nierzadko pomocne w pracy Kancelarii Prezydenta RP oraz umożliwiają zbudowanie lepszego porządku prawnego.

Dlatego bardzo nas cieszy Pana społeczne zaangażowanie jako redaktora osiedlowego pisma. Czytając Państwa gazetkę nie sposób nie zauważyć, że działania lokalnej społeczności wzmacniają poczucie tożsamości lokalnej

i dumi z przynależności do małej ojczyzny. Dlatego pragniemy przekazać wyrazy szacunku i przesłać słowa uznania dla Państwa działań.

Jednocześnie zapewniamy, że Pan Prezydent dokłada wszelkich starań, aby nie zawieść zaufania, jakim został obdarzony oraz spełnić nadzieje pokładane w Nim przez różne środowiska. Jesteśmy przekonani, że zmiany, jakie obecnie dokonują się w naszym kraju, pozwolą obywatelom odzyskać zaufanie do instytucji publicznych poprzez liczne działania, jakie podejmuje Prezydent RP.

Pragniemy także poinformować, że z uwagi na dużą liczbę korespondencji codziennie napływającej do Biura Interwencyjnej Pomocy Prawnej Kancelarii Prezydenta RP, udzielenie odpowiedzi bezpośrednio po wpływie Pana pisma nie było możliwe. Za powstałe opóźnienie serdecznie przepraszamy.

KANCELARIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, 00-902 Warszawa, ul. Wiejska 10
Biuro Interwencyjnej Pomocy Prawnej



ZAPROSZENIE

Szkoła Podstawowa nr 39 im. Księdza Jana Twardowskiego
Wrocław – Pawłowice
serdecznie zaprasza na wystawę fotografii
Czesława Czaplińskiego,

pt. **Można odejść na zawsze by stale być blisko ks. Jan Twardowski**
w terminie **od 31 maja 2016 r. do 6 czerwca 2016 r.**

Godziny otwarcia **od 9⁰⁰ do 15⁰⁰.**

Osoby zainteresowane obejrzeniem wystawy prosimy o zgłoszenia telefoniczne pod numerem **(71) 798-68-51**
lub e-mailem na adres **sp39sekretariat@poczta.fm**

Wybieraj życie

Czy Polska zapewni równą wobec prawa ochronę życia i zdrowia każdego dziecka, zarówno przed jak i po urodzeniu?

Koszmar aborcji, który w pełni ujawnił się w godzinnej agonii dziecka w stołecznym szpitalu, zasadnie oburza opinię publiczną i rodzi w nas chęć przeciwdziałania oczywistemu złu. Trzeba pamiętać, że potworna i bezgłówna śmierć dziecka w łonie matki, zadawana przez lekarza, a coraz częściej przez najbliższych korzystających z farmakologicznych środków aborcyjnych, jest równą tragedią jak głośne medialnie wydarzenia ostatnich dni.

Nadszedł czas, aby kierując się zasadami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, poszanowaniem dla przyrodzonej i niezbywalnej godności każdego człowieka oraz konstytucyjnie poświadczanego prawa dziecka poczętego do ochrony życia i zdrowia, potwierdzić równą ochronę prawa do życia dzieci, zarówno przed, jak i po urodzeniu.

Naszym projektem oferujemy pomoc i ochronę tym dzieciom, o których Jan Paweł II pisał w encyklice *Evangelium Vitae*, że tym, kto zostaje zabity, jest istota ludzka u progu życia (...) słaba i bezbronna do tego stopnia, że jest pozbawiona nawet tej znikomej obrony, jaką stanowi dla nowo narodzonego dziecka jego błagalne kwilenie i płacz. Dlatego też, przywołując jednoznaczną zachętę do pełnej ochrony życia poczętego, wyrażoną w liście biskupów odczytanych wiernym 4 kwietnia, wierzymy że wszyscy wierni Kościoła Katolickiego, jak również innych wyznań i religii, oraz osoby, dla których nieobojętne są zasady prawa naturalnego chroniącego ludzkie życie, poprą projekt powszechnej ochrony życia.

Wobec jednoznacznej deklaracji Prezesa Jarosława Kaczyńskiego, Pani Premier Beaty Szydło, wierzymy że to posłowie klubu PiS zajmą wobec projektu jednoznacznie pozytywne stanowisko, podobnie jak uczynili to podczas głosowania nad obywatelskim projektem Inicjatywy Ustawodawczej „Stop Aborcji” 11 września 2015 roku. Wyrażamy nadzieję, że również posłowie i liderzy innych partii parlamentarnych obecnych w parlamencie oddadzą głos za potwierdzeniem równych praw każdego dziecka, zarówno przed, jak i po urodzeniu.

Zapewnienie pełnej ochrony życia zagwarantowanej Konstytucją RP

Pełna ochrona prawna życia ludzkiego, obejmująca również jego prenatalny etap jego rozwoju, przywróciłaby spójność ustawodawstwa zwykłego z normami konstytucyjnymi. Celem inicjatywy jest obrona każdego człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem obrony życia osób najsłabszych, które nie mogą samodzielnie bronić swych praw.

W 1997 roku Trybunał Konstytucyjny orzekł w sprawie K 26/96, że brak jest „dostatecznie precyzyjnych i uzasadnionych kryteriów pozwalających na dokonanie zróżnicowania ochrony w zależności od fazy rozwojowej ludzkiego życia. Od momentu więc powstania życie ludzkie staje się wartością chronioną konstytucyjnie. Dotyczy to także fazy prenatalnej”. W kilka lat później, w sprawie

K 14/03 Trybunał potwierdził, że wszelkie możliwe wątpliwości co do ochrony życia ludzkiego powinny być rozstrzygane na rzecz tej ochrony (in dubio pro vita humana).

Prawna ochrona życia nie może być ograniczona ze względu na niepełnosprawność

Wszystkim dzieciom chorym, niepełnosprawnym lub tym, u których wykryty zostanie Zespół Downa, Turnera, czy Edwardsa, projekt przywraca ochronę równą z ich pełnosprawnymi rówieśnikami. Choroba lub niepełnosprawność nie będą już przyczyną dyskryminacyjnego odmawiania tym dzieciom prawa do życia.

Jednocześnie, projekt zobowiązuje Państwo do roztoczenia szczególnej opieki nad rodzinami, w których dzieci te będą się wychowywać

Nie ulega wątpliwości, że odebranie dziecku na prenatalnym etapie rozwoju konstytucyjnej ochrony życia stoi w oczywistej sprzeczności z gwarantowanym przyrodzonym charakterem godności człowieka i nadrzędnością życia ludzkiego w hierarchii wartości chronionych przez prawo.

Raz wprowadzone do systemu prawnego różnicowanie wartości życia ludzkiego wedle ułatwianych wskaźników jego jakości, normatywności i pełnosprawności, otwiera drogę dla dalszych wyjątków. Uzurpując sobie władzę nad życiem państwo władne jest wówczas odjąć ochronę życia kolejnym „bezużytecznym” (z jego punktu widzenia) grupom ludnościowym.

Utrzymywanie w systemie prawnym przesłanki odbierającej bezwzględną ochronę życia, z uwagi na wady wrodzone lub choroby uwarunkowane genetycznie, prowadzi do stygmatyzacji wszystkich osób niepełnosprawnych. Ułatwia również społeczną stygmatyzację rodziców takich dzieci.

Projekt przewiduje, że organy państwa zostaną zobowiązane do zapewnienia pomocy materialnej i opieki dla rodzin wychowujących dzieci dotknięte ciężkim upośledzeniem albo chorobą zagrażającą ich życiu.

Dziecka nie można karać za przestępstwo popełnione przez rodzica

Podobnie ustawowe odebranie prawa do życia tym dzieciom poczętym, których ojciec (lub rodzice) podejrzewany jest o popełnienie przestępstwa, stanowi niedopuszczalny we współczesnym systemie prawnym powrót do odpowiedzialności karnej za winy cudze (przodka), a ponadto prowadzi do głębszego zranienia matki, dokładając do traumy ofiary cierpienie wynikające z syndromu post-aborcyjnego.

Dopuszczalność tej przesłanki uchylenia ochrony życia stanowi jaskrawy przykład słabości państwa, które nie tylko nie zapobiegło przestępstwu, ale nie jest w stanie zapewnić kompleksowego wsparcia matce i dziecku, oferując jedynie refundację zabicia dziecka.

Z tego powodu projekt zakłada nałożenie na organy administracji publicznej obowiązku zapewnienia pomocy materialnej i opieki dla matek i dzieci, gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że do poczęcia doszło wskutek czynu zabronionego.

Aborcja nie chroni życia i zdrowia matki

Z norm ogólnych prawa karnego, opisujących instytucję działania w stanie wyższej konieczności,

wynika bowiem, że poświęcenie życia dziecka dla ratowania zagrożonego życia matki jest prawnie dopuszczalne. Dlatego projekt zezwala na prowadzenie przez lekarzy działań leczniczych koniecznych dla ratowania życia matki, licząc się ze skutkiem śmiertelnym tych działań dla dziecka.

Wedle współczesnej wiedzy medycznej, przy zastosowaniu zdobytych współczesnej medycyny, dla uchylenia zagrożenia zdrowia matki nie jest konieczne zabicie dziecka. Fakt ten podkreślono w tzw. Deklaracji Dublińskiej przygotowanej w 2012 roku przez Komitet na Rzecz Doskonalenia Opieki Zdrowotnej nad Matkami (Committee for Excellence in Maternal Healthcare). Bezpośrednia aborcja, zabicie dziecka, nie usuwa przyczyny zagrożenia zdrowia albo życia matki.

Prawo powinno służyć rodzicom i ich dzieciom

Dopiero kobieta wolna od narzucanego jej przez obowiązujące prawo wyboru pomiędzy życiem i śmiercią jej dziecka, uwolni się od nacisku otoczenia, tak często wymuszającego zabicie dziecka przed narodzeniem. Państwo musi stać się tu najmocniejszym oparciem dla rodziców, dając im siłę do obrony życia i zdrowia ich dziecka. Nie robi tego, dopóki jedyną jego ofertą jest zabicie ludzkiego życia w prenatalnym etapie jego rozwoju.

Przeciwdziałanie aborcji farmakologicznej, dostępnej często za pośrednictwem środków komunikowania się na odległość, możliwe jest jedynie z zastosowaniem odpowiednich narzędzi prawa karnego. Stąd niezbędne jest podkreślenie, że pełną odpowiedzialność za współsprawstwo ponosi również każdy, kto pomagał lub nakłonił matkę do popełnienia prenatalnego dzieciobójstwa.

Ochrona dziecka poczętego wynikająca z prawa karnego

Obecnie obowiązujące prawo karne (art. 152) nie chroni w ogóle życia dziecka poczętego, poddając ochronie jedynie sam stan ciąży. Doprowadziło to do sytuacji takich jak w Białymstoku, gdzie prawdopodobny błąd lekarza doprowadził do śmierci dziecka w 39. tygodniu ciąży. Prokuratura, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, umorzyła postępowanie uznając, że dziecko poczęte nie podlega żadnej ochronie prawnej aż do chwili wystąpienia pierwszych skurczy porodowych.

Nie może istnieć skuteczna ochrona życia bez sankcji za jego bezprawne odebranie. Przepisy karne projektu służą ochronie odrębnej dziecka poczętego, skupiając się na sytuacjach jednoznacznie przemawiających za koniecznością pełnej ochrony prawnej dziecka. Państwo nie może bowiem stać obojętnie wobec śmierci zadawanej człowiekowi w prenatalnym okresie jego rozwoju. Jak uznał Trybunał Konstytucyjny, od momentu powstania życie ludzkie staje się wartością chronioną konstytucyjnie i dotyczy to także fazy prenatalnej (K 26/96).

Podobnie jak Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego pracująca dwa lata temu pod kierownictwem prof. Andrzeja Zolla, proponowane rozstrzygnięcie prawne przewiduje zrównanie ochrony oferowanej przez prawo karne dziecku urodzonemu i dziecku przed narodzeniem.

Dwa lata temu prof. Andrzej Zoll przywoływał – jako argument przemawiający za koniecznością

objęcia dziecka poczętego prawnokarną ochroną – przypadek surogatki, która doprowadziła umyślnie do śmierci dziecka w końcowej fazie ciąży, po uzyskaniu informacji, że zamawiający dziecko nie zrealizują umowy surogacyjnej. Inny podawany wówczas przykład dotyczył mężczyzny, który pobił kobietę w pierwszym trymestrze ciąży i nieumyślnie doprowadził do śmierci jej dziecka. Jeżeli kobieta nie oskarżyłaby go o naruszenie nietykalności lub pobicie, nie mogłaby spotkać go żadna kara. Życie tego dziecka nie podlega bowiem żadnej prawnej ochronie.

Obywatelski projekt ustawy zakłada bezwzględne zwolnienie kobiety od odpowiedzialności za nieumyślnie doprowadzenia do śmierci dziecka. Co więcej, nawet gdy matka umyślnie pozbawi swe poczęte dziecko życia, z uwagi na wieloaspektowość tych sytuacji, projekt dopuszcza odstąpienie od wymierzenia kary.

Problem odpowiedzialności kobiety za aborcyjne pozbawienie życia swego własnego dziecka jest niezwykle trudny, znalazł też wyraz w treści encykliki *Evangelium Vitae*, która wskazuje że istota ludzka u progu życia – Jest całkowicie powierzona trosce i opiece tej, która nosi ją w łonie. Ale czasem to właśnie ona, matka, podejmuje decyzję i domaga się zabójstwa tej istoty, a nawet sama je powoduje. [...]

Rośnie świadomość, że prawna ochrona życia jest konieczna

Rozpatrując projekt w aspekcie międzynarodowym, należy wskazać na obserwowaną na całym świecie rosnącą świadomość tego, czym naprawdę jest aborcja i jak brutalny oraz krwawy jest jej przebieg. Niedawna afera związana z międzynarodowym handlem fragmentami rozczłonkowanych dzieci zamordowanych wskutek aborcji uwarściła wielu na zbrodnie prenatalnych zabójstw. Zaś postęp technologii USG, pozwalający dojrzeć człowieka już w pierwszych etapach jego rozwoju prenatalnego i usłyszeć bicie jego serca, wprowadził dobry grunt pod zmianę paradygmatu myślenia o ochronie życia dzieci.

Potrzebę ochrony godności człowieka na najwcześniejszym etapie jego rozwoju dostrzegł w ostatnich latach także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W 2011 r. potwierdził on w orzeczeniu *Brüstle p. Greenpeace* (C 34/10), że prawna ochrona wynikająca z godności człowieka zaczyna się już w momencie poczęcia, w embrionalnej fazie życia, ponieważ „zapłodnienie rozpoczyna proces rozwoju człowieka”. Stanowisko to zostało potwierdzone trzy lata później w orzeczeniu w sprawie *International Stem Cell Corporation p. Comptroller General of Patents, Designs and Trade Marks* (C 364/13).

Wcielenie w życie projektu ustawy chroniącej życie ludzkie od poczęcia mogłoby zapoczątkować rozwój międzynarodowego systemu praw człowieka opartego na przyrodzonej i niezbywalnej godności ludzkiej, z którą wiąże się obowiązek poszanowania życia ludzkiego od poczęcia. Polska jako suwerenne państwo będące członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych, Unii Europejskiej oraz Rady Europy podejmując zdecydowany krok w obronie najsłabszych, mogłaby zainicjować międzynarodową kampanię na rzecz upowszechnienia prawa do życia dla wszystkich ludzi, bez względu na ich wiek, stan zdrowia, płeć czy pochodzenie.



Krzysztof Bauer

Noc świętojańska

Bywało, że gorszono się tą nocą. Że zakazywano jej z ambon, strasząc piekłem. Wydawała się pogańska, heretycka czy zgoła diabelska, bo pała się sobótkowe ognie, wre od tańców, słyszy się nieprzystojne śpiewki i najpewniej modlitwy do jakiś bożków. „Soja, Todo, ileli, ja-ja...” śpiewano jeszcze w XV w. A przecież była to najwesejsza noc w całym roku. Przedarła się najwyraźniej z mgieł prehistorii, z tajemnych czasów puszczańskich, ze świata innych wiar, pojęć i wyobrażeń, aby nadal, już w epoce chrześcijaństwa, wciągać w swą na wpół zrozumiałą magię, w swą radość pod wysokim niebem czerwcowym. Starsza niż dzieje Polski, nigdy nie zatraciła swojej młodzieńczej żywioowości i beztróskiego szaleństwa. Święty patron Jan Chrzciel, któremu została przydzielona jako spadek po minionych kultach, nieraz może zadumał się nad jej uporczywym trwaniem i bezzadnie rozkładał ręce, gdy dościgały go odgłosy kupalonockowej zabawy.

Kupalonocka, bo tak właśnie nazywano noc świętojańską na Mazowszu i gdzie indziej – była niegdyś świętem ognia i wody, znanym zresztą nie tylko naszym prasłowiańskim przodkom. Z owego święta przetrwały po wiekach ognie zapalane na wzgórzach i wianki puszczane do Wisły, lecz oczywiście te praktyki wszczytane po omacku w wigilię świętego Jana. Poza ziemią krakowską, gdzie ognie częściej palono w Zielone Świątki. Nabrały one jednak nowych znaczeń i nowego kolorytu. Sobótką, którą Jan Kochanowski w „Pieśni świętojańskiej o Sobótkce” dał nam opis tego obrzędu w szesnastowiecznym Czarnolesie:

*Tam goście, tam i domowi
Sypali się ku ogniowi;
Bąki zaraz troje grały,
A sady się sprzeciwiały.*

*Siedli wszyscy na murawie,
Potym wstało sześć par prawie
Dziewek jednako ubranych
I belicą przepasanych.*

Te dziewczyny kolejno śpiewały. Jedna prosiła „pięknej nocy”, by strzegła przed „wiatrami i nagłą wodą”, druga zachęcała do tańców, inna skarżyła się na niezbyt delikatnego Szymka, a jeszcze inna przypominała o rychłym trudzie żniwnym. Opis, choć poetycki i pełen niekoniecznie sobótkowych treści, zawiera sporo szczegółów odnotowanych później przez etnografów (czyli znawców ludo-

wych zwyczajów), którzy zajmowali się kupalonockami. Prośba do „pięknej nocy” doskonale współbrzmi ze starym przysłowiem, że gdzie sobótki zapalają, tam grady nie przeszkadzają. A o przepasywaniu się „belicą” wiadomo, że jest to czynność typowo świętojańska. Dziewczyny, gdy wyruszały na sobótki, obwiązywały się „balicą”, chcąc się uchronić na przyszłość przed bólami głowy i krzyża w czasie żniw. Wierzono, że belica (lub bylica) to ziele czarodziejskie. W noc świętojańską opasywano nią spódnice, a poza tym rzucano jej gałązki do ognia lub ubierano nimi domostwa, aby chroniło przez morem (czyli zarazą), ulżyło w chorobie i przyczyniało się do dobrego zamążpójścia. Podobną rolę miały spełniać rosiczki, szalwie, łopiany, dziewanny i dziurawce, które nazywano zieleń świętojańskim. Ta niezwykła moc musiała mocno pachnieć rutą i kusić do szukania legendarnego kwiatu paproci; dzięki któremu można podobno dostrzec z daleka, gdzieś tam schowane skarby. Śpiewano:

*Myśmy tu przyszły z daleka
Popaliły ziola święte:*

*Nie zabiorą już nam mleka
Czarownice te przekłete.*

*Spokojnie nam ogień świeci
I ziołeczko każde tleje,
Oj, nie pomrą nasze dzieci,
Oj, nie będzie świaru doma.*

O ogień zawsze starali się kawalerowie. Kiedy nastawał mrok, zjawiały się dziewczęta, przychodzili starsi, roilo się od dzieciaków. Ktoś dudlił na skrzypkach, ktoś krzesał pierwszą iskrę. A wreszcie strzelały płomienie i wieczór zaczynał świecić sobótkami. Bo gdzie tylko znalazł się stosowny pagórek, a kawalerowie nie zaniedbali swoich powinności, tam wszędzie wzbijały się rozmaite słupy ognia. Obraz niezwykły, a gdy dodamy do niego niezliczone przyśpiewki o miłości, oberki i poleczki na polanach, dziarskie skoki przez ogień, a będziemy mieli dawną noc świętojańską, zdysznaną, niespokojną i gorącą. Poeta XVII-wieczny Kasper Twardowski pisał:

*Dziewki muzyce po szelągu dali,
A żeby skoczniej w bęben przybijali.
Włodarz jako wódz przed wszystkimi chodzi,
On sam przodkuje, on sam rej zawodzi.
Za nim jak pszczoły drużyna się roi,
A na murawie beczka piwa stoi...*

Miłość towarzyszyła stale kupalnocce. Bo przecież miłość nigdy nie jest spokojna. Płonęły stopy i płonęły serca. Dziewczęta stojące kołem przed muzykami wyśpiewywały wesołe rymowanki i kolejno przyduszały w nich sobie poszczególne kawalerów. Sobótkowe śpiewy to nieustanne apele o kochanie, ożenek, wierność, pamięć. Wyśwatały niejedną parę:

*Sobótką nasza była, była, była
Bo się tu dzisiaj paliła, paliła, paliła.
A cóż my z niej zyskały,
Kiedyśmy kawalerów nie miały?*

A przecież noc świętojańska to jeszcze wianki na rzekach. Na świętego Jana woda kwitnie. Wian-

ki, którymi kwitnęła rzeka, zapraszały do miłości. Rozmarzone dziewczyny na karteczkach powitykanych między wiankowe kwiaty, wstążki i świeczki, pisały, mając nadzieję, że przeczytają to właściwi adresaci:

*Godłem mej cnoty, nie listek, nie kwiatek,
lecz skromność, praca, pokora i statek.*

Albo:

*Czy wolisz, panie Janie, mój wianek rzucany,
Czy Zosi dukatami worek nadziewany?*

Kawalerowie wylawiali je z łodzi i czytali chciwie te dziewczęce oferty. A sobótkowe ognie paliły się aż do rana, tańczono nieustannie, muzykanci grali, wianki rzucano do wody, chłopcy je wylawiali – i zabawa trwała przez całą noc. Świętojańska, niepowtarzalna, jedyna w roku noc, upalna, pachnąca, pełna śpiewu i miłości.

W poprzednim wydaniu Pawłowic, z okazji 1050 rocznicy Chrztu Polski, Redakcja proponowała Czytelnikom cykl sylwetek z Pocztu Królów i Książąt Polskich Jana Matejki. Obecnie, przy ograniczonym czasie na lekcje historii w szkołach, tekst będzie znakomitym przypomnieniem dziejów Polski, w pewnym czasie nawet Polski od morza do morza. Zapraszamy młodych i starszych czytelników do kontynuacji lektury.

Ryksa (Rycheza, zm. 1063), córka palatyna reńskiego Ezona, siostrzenica cesarza niemieckiego Ottona III, została żoną Mieszka II dla podkreślenia dążności do dobrosąsiedzkich stosunków z Niemcami. Po śmierci Mieszka II wypędzili ją i jej syna Kazimierza możnowładcy, którzy nie chcieli podporządkować się władzy królewskiej. Rycheza wywiozła bezprawnie do Niemiec insygnia królewskie i klejnoty. W 1047 r. wstąpiła do klasztoru; została pochowana w Kolonii. Kronikarze współcześni wyrażają się o niej nie najlepiej, ale Gall pisze: „syna szlachetnie wychowała”, „wypędzili ją zdrajcy przez zawiść”. W tym okresie wybuchło w Polsce powstanie ludowe przeciw uciskowi możnych. Piszą o tym kronikarze: „I było zaburzenie -wielkie na ziemiach polskich... Ludzie pozabijali biskupów i kapłanów, i panów swoich... Niektórych mieczem zgładzili, innych ukamienowali”.



POCZET KRÓLÓW POLSKICH

Kazimierz I Odnowiciel (1038–1058), książę, był synem Mieszka II, mężem Dobronegi, siostry Jarosława, księcia ruskiego. W czasie pobytu Kazimierza w Niemczech, dokąd schronił się wraz z matką Rychezą, w Polsce panowało bezkrólewie i anarchia. Wykorzystali ten stan m. in. Czesi, którzy rabując kraj dotarli przez Śląsk aż do Gniezna. Kazimierz, poparty przez cesarza niemieckiego wrócił do kraju (1039), stłumił anarchię, opanował Wielkopolskę, Kraków i Pomorze, a następnie także Mazowsze (1047), oderwane przez Masława (Mięśława). Dzięki umiejętnej polityce odzyskał także Śląsk (1054), zajęty poprzednio przez Czechów. Kazimierz zjednoczył państwo na nowo, odbudował zniszczone grody, przywrócił krajowi ład. Był dobrym politykiem, umiał korzystać z nawiązanych sojuszków i rządzić samodzielnie, mimo zależności od Niemiec. Za jego czasów, stolicą Polski stał się Kraków.

Bolesław II Śmiały (Szczodry 1058–1079), syn Kazimierza Odnowiciela, koronowany na króla polskiego w 1076 r., był władcą energicznym i ambitnym, lecz gwałtownym. Dążąc do uniezależnienia się od Niemiec zwalczał ich sojuszników Czechów. Interweniował na Węgrzech (1060, 1063, 1077), by poprzez obsadzenie tronu węgierskiego przez przeciwnika Niemców; popierał również wystąpienie papieża Grzegorza VII przeciwko cesarzowi niemieckiemu, Henrykowi IV. Przywrócił wpływy Polski na Rusi, wprowadzając na tron kijowski Izasława, męża swej siostry; stracił jednak zwierzchnictwo nad Pomorzem Zachodnim na skutek buntu możnych, zwolenników jego brata Władysława Hermana; ukarał wprawdzie śmiercią jednego z nich – biskupa Stanisława Szczepanowskiego, sam jednak musiał uchodzić z Polski na Węgry; prawdopodobnie tam zmarł. Jego syn Mieszek, wezwany do Polski przez Władysława Hermana, zginął w kraju śmiercią skrytobójczą (1089).

Władysław I Herman (1079–1102), książę polski, brat Bolesława Śmiałego, wyniesiony na tron przez możnych, był w przeciwieństwie do swego brata władcą pozbawionym energii. Wynikiem tego było oddanie rządów w ręce wojewody-intryganta Sieciecha, dążenie możnych do usamodzielnienia dzielnic oraz zaprzepaszczenie tytułu królewskiego, przy równoczesnym uzależnieniu Polski od cesarstwa niemieckiego. Przejściowo udało się Polakom opanować Pomorze i osiągnąć Bałtyk (1090), lecz już w następnym roku Pomorzanie wyłamali się spod polskiego zwierzchnictwa. Wkrótce potem wybuchł inspirowany przez możnowładców bunt synów królewskich (Zbigniew, Bolesław) przeciwko Sieciechowi, który ostatecznie został wypędzony z kraju. Władysław Herman podzielił państwo między synów, zachowując sobie zwierzchnictwo. Otrzymał więc starszy syn Zbigniew Wielkopolskę, Kujawy oraz Mazowsze, a Bolesław Śląsk, Ziemię Krakowską i Sandomierską.

Bolesław III Krzywousty (1102–1138), książę polski, ambitny syn Władysława Hermana, zjednoczył państwo, usunąwszy po kilku latach walki starszego brata Zbigniewa. Pod pretekstem pomocy Zbigniewowi najechał Polskę cesarz niemiecki Henryk V (1109). Został jednakże zwycięsko odparty (Głogów, Psie Pole). Bolesław III podporządkował Polsce Pomorze Szczecińskie i Gdańskie (1122–1129), osiągając w ten sposób granice etniczne z czasów Bolesława Chrobrego. Dążył do uniezależnienia się od Niemców i dlatego popierał ich przeciwników na Węgrzech, walczył z ich czeskim sojusznikiem Sobiesławem, w końcu jednak wewnętrzne niepokoje w kraju (1117), a także ujemny wynik wojny z Węgrami (1132) uniemożliwiły mu koronację i zmusiły go do złożenia hołdu lennego z Pomorza cesarzowi Lotarowi. Przed śmiercią podzielił kraj między czterech synów pod zwierzchnictwem najstarszego (seniora). Podział ten stał się, wbrew jego woli, przyczyną dalszego rozdziału Polski na drobne księstwa (dzielnice).



Ziemia Święta

Zapraszamy wszystkich do Ziemi Świętej w terminie 08-15.10.2016. Poniżej przedstawiamy skrótowy plan pielgrzymki.

1 dzień. Wyjazd z miejsca zbiórki – Parafia Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy we Wrocławiu. Transfer na lotnisko, lot samolotem rejsowym do Tel Avivu. HAJFA – wejście na GÓRĘ KARMEŁ, gdzie znajduje się sanktuarium mieszkającego w grocie proroka Eliasza oraz ogrody Bahaitów. Obiadokolacja i nocleg w hotelu.

2 dzień. Śniadanie. NAZARET m.in. Bazylika Zwiastowania, Studnia Maryi, Kościół św. Józefa KANA GALILEJSKA – miejsce pierwszego cudu Jezusa CEZAREA NADMORKA – akwedukt i starożytne miasto z czasów Heroda (z zewnątrz) obiadokolacja i nocleg w hotelu.

3 dzień. Śniadanie. GÓRA TABOR – Bazylika Przemienienia Pańskiego TYBERIADA i miejsca wokół Jeziora Tyberiadzkiego związane z działalnością Chrystusa: GÓRA BŁOGOSŁAWIENSTW, KAFARNAUM (m.in. dom św. Piotra i synagoga, w której nauczał Jezus), TABGHA – miejsce cudownego rozmnożenia chleba. Rejs drewnianą łodzią po Jeziorze Galilejskim. Obiadokolacja i nocleg w hotelu.

4 dzień. Śniadanie. Przejazd DOLINĄ JORDANU do JERYCHA – najstarszego i najniższego położonego miasta świata, widok na GÓRĘ KUSZENIA, miejsce chrztu Jezusa w rzece Jordan. QUMRAN – miejsce odnalezienia zwojów Pisma Św. Wypoczynek nad MORZEM MARTWYM. Obiadokolacja i nocleg w hotelu.

5 dzień. Śniadanie BETLEJEM – Bazylika Narodzenia, Grota Mleczna, Pole Pasterzy. EIN KAREM – Kościół Nawiedzenia i Kościół Jana Chrzciciela. Obiadokolacja i nocleg w hotelu.

6 dzień. Śniadanie. BETANIA – miejsce, gdzie Jezus wskrzesił Łazarza. JEROZOLIMA – GÓRA OLIWNA – Kaplica Wniebowstąpienia, Kościół Pater Noster, Dominus Flevit, Bazylika Konania i Ogród Oliwny, Syjon Chrześcijański: Kościół Św. Piotra na Galikancie, Wieczernik i Kościół Zaśnięcia NMP. Obiadokolacja i nocleg w hotelu.

7 dzień. Śniadanie. JEROZOLIMA – Stare Miasto: Plac Świątynny, Ściana Płaczu, Kościół Św. Anny, Droga Krzyżowa i Bazylika Grobu Pańskiego. Obiadokolacja i nocleg w hotelu.

8 dzień. Śniadanie przejazd na lotnisko w Tel Avivie. Przelot samolotem rejsowym. Powrót autokarem na miejsce zbiórki – Parafia Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy.

CENA 960 USD – zawiera:

- bilety lotnicze;
- transfer na lotnisko i z powrotem;
- zakwaterowanie w pokojach 2-osobowych;
- śniadania i obiadokolacje;
- przejazdy klimatyzowanym autokarem na terenie Izraela;
- opiekę polskiego przewodnika;
- opłaty wstępów wg programu;
- rejs statkiem po Jeziorze Galilejskim;
- ubezpieczenie KL i NW.

UWAGA, **cena nie zawiera** zwyczajowych napiwków dla przewodników, kierowcy oraz obsługi hotelowej. Prosimy o przeznaczenie na ten cel 70 USD. Program jest ramowy i może ulec zmianie. Do wjazdu na teren Izraela niezbędny jest paszport ważny co najmniej 6 miesięcy od daty wyjazdu. Zapisy po wpłacie zaliczki w wysokości 100\$.

Wszelkie informacje dostępne u ks. Piotra w parafii NMP Nieustającej Pomocy we Wrocławiu przy ul. Szkockiej 35, pod numerem telefonu: 71 373 72 45.

Serdecznie zapraszamy!



Krzysztof Bauer

„Książki” dla dzieci?

Gender powoli, ale coraz to przebieglej, wkracza w naszą rzeczywistość. Dotyka też naszych dzieci, przedszkola i uczniów szkół średnich. Ale najbardziej niebezpieczny jest, kiedy skierowany zostaje na najmłodszych – na dzieci, które dopiero wkraczają w życie.

Gender jest ekspansywny i trzeba się przed nim bronić w każdym wieku, a przede wszystkim należy bronić jego wpływu na dzieci, aby nie wykrzywił im umysłów, zawłaszczając rozum i inteligencję. Wpadła mi bowiem w rękę książeczka przeznaczona dla najmłodszych czytelników pt. „Kim jest ślimak Sam?” – autorstwa Marii Pawłowskiej i Jakuba Szamałki. Wydana została przez Krytykę Polityczną w 2015 roku, wydawnictwo, które specjalizuje się w głoszeniu pochwały gejostwa i lesbizmu oraz innych orientacji seksualnych. Oczywiście to formacja lewacka (nawet nie lewicowa), dla której gender jest nieomal religią, co tak wyraźnie widać zarówno w treściach zamieszczanych w opowieściach składających się na tę książeczkę, ale głównie w posłowniu autorów znajdującego się w jej zakończeniu, a także w dołączonej bibliografii – większości w języku angielskim.

Czytamy w nim: *Jedno z nas jest pisarzem i scenarzystą, i denerwowało się, że w bajkach dla dzieci występują niemal wyłącznie stereotypowe postacie: mamusia – miś i tatuś – miś, w stereotypowych rolach płciowych. Drugie z nas jest biologką i wykładowczynią gender studium, którą nie-*

zmiennie mierziło tłumaczenie uprzedzeń, bigoterii i dyskryminacji „naturalności” i „biologii”. W związku z tym, że mieszkamy razem, mieliśmy sporo czasu na rozmowy na ten temat. I z tych (między innymi) rozmów zrodził [zrodziła się Sam i jego] jej przygody.

Książeczka dla dzieci „Kim jest ślimak Sam?” opowiada tylko i wyłącznie o przygodach ślimaka Sama (od Samuela), obojnaka, czyli hermafrodyty, który poznaje w przyrodzie pary tej samej płci. To małpy marmozety, które tworzą związki dwóch mężów (mężczyzn), taki sam gejowski związek tworzą czarne ląbędzie, a spotkane wiewiórki tworzą lesbijki. Na dodatek ryba wargacz przechodzi (przeobraża się) z płci męskiej na żeńską. Wędrując po lesie ślimak Sam nie spotyka żadnej pary męsko-żeńskiej, czyli takich par, jakie tworzą prawie wszystkie zwierzęta żyjące w lesie. Świat przedstawiony w opowiadaniach składa się z par tej samej płci, co jest postawieniem na głowie życia w ogóle, odwróceniem praw natury. Mącenie w głowach dzieciom, mówienie im nieprawdy czy półprawdy o sprawach płci, to próby autorów książeczki, wmówienia czytelnikom, że świat przyrody roi się od zwierząt (oczywiście chodzi o ludzi) wchodzących tylko w związki jednopłciowe.

W założeniu ma to dzieci uczyć tolerancji dla odmienności, akceptacji związków nietypowych. Świat do góry nogami, świat nietypowy, świat marginalnych związków płciowych ma poznawać małe dziecko? Tylko po co krzywdzi się dziecko,

pokazując mu (czy mówiąc) to, co nie jest normą w przyrodzie jako normalność, wykrzywiając mu postrzeganie świata? Takie książeczki jak „Kim jest ślimak Sam?” nie powinny znaleźć się w lekturze dzieci, bo przynoszą tylko szkodę – intelektualną i moralną. Dlatego ostrzegam rodziców przed takimi książeczkami, które zawierają z punktu widzenia pedagogicznego czy dydaktycznego propagandę ideologii gender.

Czytamy dalej w posłowniu: *zróżnicowanie orientacji seksualnych (homo-, hetero-, Bi-) i tożsamości płciowych (trans-, cis-) jest naturalne. Jednych jest więcej, drugich mniej. To nie daje większości prawa do dyskryminowania pozostałych ani nie znaczy, że jedni są bardziej „naturalni” od drugich (...) To, z kim chcemy tworzyć związek, i to, czy nasze poczucie płci (nie) zgadza się z tym, co mamy wpisane w akcie urodzenia, nie świadczy o niczym więcej poza tym, z kim chcemy tworzyć związek i jakie mamy poczucie płci. Tyle. To nie jest żadna propaganda, obraza moralna ani tym bardziej przestępstwo.*

Oczywiście tyle i aż tyle odwracania kota ogonem, ukazywania świata na opak i wmawianie czytelnikom tej książeczki, że nie ma ona propagandowego charakteru. A przecież aż bije w oczy jej Genderowie przesłanie. Trzeba być ślepym i głuchym, aby tego nie dostrzec. Takie książeczki dla dzieci o genderowym wydźwięku nie powinny się znaleźć ani w domowej, ani w szkolnej bibliotece bo szkodzą, demoralizują. Stąd moje ostrzeżenie, aby chronić dzieci przed czytaniem takich książeczek. Dla ich pożytku i normalnego rozwoju, chyba, że chcemy by nasze dziecko było małpą czy skrzydlatym czarnym ląbędziem.

Przybliżenia w życiu codziennym

Praktycznie całe nasze życie związane jest z liczbami. Ścisłej mówiąc, z wielkościami liczbowymi. Robiąc zakupy – pytamy się o cenę. Sprawdzając prognozę pogody, wymieniamy różne parametry otaczającej nas aury, takie jak: temperatura, ciśnienie, wielkość opadów itp. Wielkość miast oceniamy na podstawie ilości zamieszkałych tę miejscowość mieszkańców lub powierzchnię, na której to miasto się znajduje. Planując dietę, przeliczamy kaloryczność potraw itd.

Czy zauważyliście, że większość z tych wielkości podawana jest w przybliżeniu. Gdy zapyta nas ktoś o to, ile zapłaciliśmy za kupione niedawno buty, odpowiemy, że buty kosztowały 50 zł, a nie, zgodnie z prawdą, że zapłaciliśmy 49 zł i 99 gr. Ilość demonstrantów, którzy przeszli ulicami pewnego miasta najczęściej podaje się z dokładnością do pełnego tysiąca, itd. Nasuwa się tutaj pytanie. Dlaczego większość liczb, którymi jesteśmy zasypywani w życiu codziennym i w pracy zawodowej to wartości przybliżone a nie dokładne? Powodów takiego stanu rzeczy jest bardzo dużo. Zaczniemy od powodów matematycznych.

Już starożytni Grecy wiedzieli o istnieniu liczb niewymiernych. Liczby te charakteryzują się tym, że nie da się za pomocą skończonej ilości cyfr podać ich dokładnej wartości. Podajemy ich tylko pewne przybliżenie. Jeżeli taką przybliżoną wartość liczby niewymiernej zastosujemy do obliczenia pewnej wielkości, to ta wielkość też będzie jedynie przybliżeniem – robimy to bardzo często, chociażby obliczając obwód koła, czy powierzchnię koła do którego stosujemy niewymierną liczbę π .

Do wyznaczania różnych wielkości stosujemy różne urządzenia, które niestety pozwalają wyznaczyć mierzone wielkości tylko z pewną dokładnością. Dla przykładu mogę podać:

- czas mierzymy za pomocą zegarów, które pozwalają podać godzinę z dokładnością do jednej sekundy. Gdy potrzebujemy dokładniejszego pomiaru odcinka czasu stosujemy stopery. Jednak i one posiadają swoją dokładność, której nie jesteśmy w stanie przekroczyć,
- masę mierzymy za pomocą wagi, która też waży z określoną dokładnością,
- długość odcinka mierzymy taśmami mierniczymi, liniałami itp. Wszystkie te przybory mierzą z określoną dokładnością
- kąty mierzymy kątomierzami, których dokładność na ogół nie przekracza 50
- itd.

Nawet tam, gdzie jesteśmy w stanie podać dokładną wartość liczbową, na ogół podajemy wartości przybliżone. Robimy tak dla naszej wygody. Łatwiej przecież zapamiętać, że jakiś towar kosztuje mniej niż 10 zł niż, że kosztuje: 9,54 zł. Zapytani o to, jak daleko jest do najbliższego warzywniaka powiemy, że około 1 km, chociaż naprawdę jesteśmy od tego warzywniaka, oddaleni o 1050 m.

Bywa i tak, że próba podania potrzebnej nam wielkości z większą dokładnością naraziła by nas na śmieszność. Zapytani o odległość między Wrocławiem a Warszawą odpowiemy, że z Wrocławia do Warszawy jest około 350 km. Podanie tej odległości z dokładnością do 1 km zmuszałoby nas już do określenia miejsca startu i miejsca mety. Mieszkaniec Psiego Pola, jadący swoim samochodem do Warszawy stwierdzi, że jego dzienny licznik przebiegu, w momencie mijania tablicy z napisem Warszawa, wskazuje około 320 km, ale podróżny jadący z wrocławskiej Leśnicy w okolice Pałacu Kultury w Warszawie, powie, że z Wrocławia do Warszawy ma ponad 400 km, tym bardziej, że po drodze trafił jeszcze na objazdy. Chcąc podać długość tej trasy z dokładnością do 100 m, należałoby dokładnie określić: miejsce startu, cel podróży, trasę przejazdu, a nawet sposób mierzenia odległości. Inna byłaby odległość mierzona po krawężniku drogi, a inna, gdy pomiar dokonany byłby po osi jezdni. Jeszcze bardziej precyzyjnego określenia trasy wymagałoby podanie odległości z Wrocławia do Warszawy z dokładnością do jednego metra (jeżeli w ogóle byłoby to możliwe).

Mimo wszystko jednak naukowcy, w wyścigu za coraz lepszą dokładnością, konstruują narzędzia pozwalające uzyskiwać coraz to lepszą dokładność pomiaru. Liczbę π znamy już z dokładnością do kilku milinów cyfr po przecinku, chociaż, nawet dla potrzeb technicznych, wystarczy znajomość najwyżej pięciu cyfr po przecinku. Stopery potrafią mierzyć czas z dokładnością do 0,001 sekundy itd. Takie dokładności są oczywiście uzasadnione w niektórych sytuacjach, np. przy określaniu wielkości atomu, ale czy potrzebne są one wszędzie.

Wyobraźmy sobie zawody lekkoatletyczne. Kibicujemy zawodnikom, którzy biorą udział w wyścigu na 400 m. Zwycięzca biegu przekroczył linię mety o 0,005 sekundy szybciej, niż biegacz, który zajął drugą lokatę. Spróbujmy się

zastanowić, co tak naprawdę oznacza powyższa informacja. Załóżmy, że sprinter na przebiegnięcie 400 m potrzebuje 44 sekund. Oznacza to, że jego średnia prędkość na tym dystansie wynosi około 9,091 m/s. W momencie, gdy zwycięzca przekraczał linię mety, jego najgroźniejszy rywal miał do mety jeszcze 0,005 sekund biegu, w czasie których biegnąc z prędkością około 9,091 m/s przebiegnie około 4,5 cm. Na dystansie 400 m każdy z biegaczy biegnie po wylosowanym przez siebie torze. Wątpię by organizatorzy zawodów wyznaczając długości torów zrobili to z dokładnością większą niż 5 cm.

Założmy jednak, że wszystkie tory są wyznaczone z dokładnością do 1 mm. Na starcie do biegu na dystansie 400 m zawodnicy nie startują w jednej linii, lecz są od siebie oddaleni. Odległość między zawodnikami biegnącymi po sąsiednich torach wynosi ponad 6 m. Wynika z tego, że odległość między zawodnikiem biegnącym po wewnętrznym torze, a sprinterem biegnącym po torze zewnętrznym, na starcie wynosi około 50 m. Sygnałem startu jest huk z pistoletu startowego, aby zawodnicy nie sugerowali się obserwowaniem startera. Starter znajduje się za plecami biegaczy. Wiemy, że fale dźwiękowe rozchodzą się z prędkością około 300 m/s. Sprinter biegnący po torze wewnętrznym znajduje się 50 m bliżej sędziego wydającego sygnał do startu niż zawodnik biegnący po torze zewnętrznym i dlatego sygnał startu usłyszy nieco wcześniej i nieco wcześniej wystartuje. Przy założeniu, że dźwięk rozchodzi się z prędkością 300 m/s różnica w usłyszeniu sygnału startu wynosi około 1/6 sekundy, czyli około 0,167 sekundy. Oznacza to, że w momencie gdy zawodnik znajdujący się na zewnętrznym torze usłyszy sygnał startu, jego kolega już biegnie i ma szansę przebiec 1,518 m. Gdyby to on wygrał wyścig o 0,005 sekundy, czyli był na mecie o 4,5 cm wcześniej, to tak naprawdę biegł wolniej niż zawodnik, który był drugi, gdyż ów drugi, pomimo spóźnionego startu nadrobił prawie 1,5 m.

Powyższy przykład pokazuje, że dokładniej, nie zawsze oznacza lepiej i sprawiedliwiej. Zanim więc zaczniemy zwiększać dokładność, zastanówmy się, jaka dokładność ma sens.

**Zapraszamy na festyn organizowany przez
Klub HDK PCK Polar-Whirlpool pod nazwą:**

ODDAJ KREW– URATUJ ŻYCIE

11 czerwca, na parkingu przed siedzibą firmy Whirlpool
w godzinach 13.30-18.00

W czasie festynu można będzie oddać krew oraz zostać potencjalnym
dawcą szpiku kostnego. Rejestracja dawców podczas festynu.

- 14.00-15.00 Występ przedszkolaków z Przedszkola nr 71
oraz zespół Sobieszczaki z Zespołu Szkół nr 10
- 14.30 Występ orkiestry policyjnej
- 15.00-18.00 Muzyka na żywo

Wśród atrakcji między innymi:

**dmuchane zamki, bunngę,
znakowanie rowerów, animacje dla dzieci,
fotobudka, komisarz Lew.**

Zbiórka krwi od godziny 13.30 – co godzinę losowanie sprzętu AGD dla osób oddających krew.

citysports
4 people

CENTRUM SPORTOWE
FITNESS - SQUASH - BADMINTON - FIZJOTERAPIA



W ofercie:

- 2 duże sale fitness
- 3 korty do squasha oraz badmintona
- zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży
- szkółki badmintona i squasha dla dorosłych
- treningi indywidualne
- turnieje oraz liga
- zajęcia fitness dla kobiet i mężczyzn
- imprezy sportowe dla firm
- treningi personalne
- urodziny na sportowo

Zakrzowska 21 • 51-318 Wrocław
tel.: 609 001 162 • www.citysports.com.pl
www.fb.com/citysports4people

Dla nowych klientów: wejście gratis na fitness lub dodatkowa godzina gry na kortach.

SPRZEDAM MIESZKANIE NA KOZANOWIE!!!

(ulica Kozanowska), 81 m²

- W BARDZO DOBRYM STANIE (PO REMONCIE) • BARDZO ŁADNE
- Z PIĘKNYM WIDOKIEM • W DOGODNYM PUNKCIE

tel. 723 166 144

WARTO ZOBACZYĆ!!!

PANORAMA			
Biuro Podróży PANORAMA ul. Piłsudskiego 38 50-032 WROCŁAW www.panorama.wroclaw.pl panorama@panorama.wroclaw.pl tel. 71/329 55 11, 71/343 44 41, 609 957 575			
PAŃSTWO	TERMINY 2016	CENA	
1 ZIEMIA ŚWIĘTA ✕ Jerozolima - Betlejem - Góra Oliwna Morze Martwe - Nazaret - Kana Galilejska Jezioro Galilejskie - Rzeki Jordan	28.09 - 05.10 22.10 - 29.10 05.11 - 12.11	1550 zł + 480 \$	
2 ZIEMIA ŚWIĘTA Dla młodych ✕	25.06 - 01.07 02.07 - 08.07	2500 zł	
3 RZYM samolotem ✕	19.10 - 23.10	1550 zł + 270 €	
4 BUŁGARIA wczasy 🚗 Złote Piaski - Hotel ***+ (7 nocy HB)	05.07 - 14.07	700 zł + 200 €	
5 WŁOCHY 🚗 <i>Śladami Świętych</i> Rzym - Watykan - Asyż - Cascia Manoppello Loreto - San Giovanni Rotondo	31.07 - 07.08 01.09 - 08.09 18.09 - 25.09 23.10 - 30.10	700 zł + 200 €	
6 WILNO - Gietrzwałd - Sokółka 🚗	08.09 - 10.09	570 zł	
7 FATIMA - LOURDES 🚗 Santiago de Compostela - Toledo - Saragossa	20.06 - 01.07 08.10 - 19.10	1000 zł + 600 €	
8 FATIMA - Lizbona - Santiago de Compostela ✕	10.10 - 17.10	3500 zł	
9 MEDJUGORJE - CHORWACJA 🚗 Dubrownik - Mostar - Plitwickie Jeziora	11.09 - 19.09	1950 zł	
10 CHINY - Pekin - Mur Chiński - Szanghaj ✕	07.11 - 15.11	od 6300 zł	
11 PERU ✕ Lima - Cusco - Machu Picchu - Pariacoto	09.11 - 21.11	4500 zł + 2300 \$	
12 MEKSYK ✕ Gwadelupe - Puebla - Acapulco	02.12 - 13.12	4500 zł + 1500 \$	

Rada Osiedla Pawłowice, Klub Seniora,
Rada Rodziców przy Szkole Podst. nr 39 im ks. Jana Twardowskiego zapraszają

4 CZERWCA 2016

na FESTYN OSIEDLOWY

70-LECIE SZKOŁY

OTWARCIE KĄPIELISKA

- 14.00 **Otwarcie Festynu**
- 14.00-16.00 **Zabawy i gry dla najmłodszych** z okazji 70-lecia Szkoły (prowadzą nauczyciele)
- 14.00-16.00 **Zabawy i gry dla najmłodszych** prowadzą pracownicy MOPS'u oraz Pawłowickiego Przedszkola
- 16.00 **Otwarcie Kąpieliska**
- 16.30-01.00 **Zabawa taneczna** – gra zespół „uElectro Górale”
- 21.30-22.00 **Pokaz tańca z ogniami!!!**
- 23.00 **Ognie sztuczne**
- 01.00 **Zakończenie Festynu**

Dodatkowo zapraszamy na:

- znakowanie rowerów (15.00-16.00);
- jazdy konne;
- pokaz wozu strażackiego;
- LOTERIA FANTOWA;
- wyprzedaż garażowa;
- UWAGA! Dmuchanie – za darmo.



W czasie festynu:

- Catering zapewnia Zakład Usług.-Prod. Krzysztof Kozłowski
- Ciasta – Klub Seniora



Sponsorzy festynu: Zakłady Wytwarzania Metalowych „Nielipiński”, Dom Developer

Redakcja: Jacek Orzechowski (redaktor naczelny), Leszek Skorupa, Anna Małaczyńska, Jerzy Szachnowski; **Korekta:** Barbara Inglot
Wydawca: Mediacom sp. z o.o.; **Druk:** UNIQ POLIMEDIA; **Kontakt:** Wrocław, ul. Jeziorowa 27; **Ogłoszenia:** tel. 713279644, e-mail: pawlowice@artserwis.pl